

Uzasadnienie

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

Skarżący B. K. zam. w K. zawarł w dniu 20.03.2017 r. (...) W. ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą (...) W. przy ul. (...) umowę w przedmiocie dochodzenia odszkodowania w związku ze zdarzeniem drogowym z jego udziałem z dnia 14.03.2016 r. Spółkę (...) Sp. z o.o. przy zawarciu tej umowy reprezentował radca prawny M. K. jako prokurent, który miał zajmować się tą sprawą. Umowę strony zawarły w kancelarii radcy prawnego M. K. w jego kancelarii (...) W. przy ul. (...) przy obecności w kancelarii sekretarki radcy prawnego M. K.. Podczas podpisywania powyższej umowy skarżący przekazał radcy prawnemu M. K. posiadane przez niego dokumenty związane ze sprawą. Radca prawny M. K. stwierdził, że nie powinno być żadnych problemów ze sprawą i że zajmie się nią niezwłocznie. To było jedyne osobiste spotkanie skarżącego z radcą prawnym M. K..

Po pewnym czasie od powyższego spotkania, tj. w dniu 24.05.2017 r., skarżący wysłał do radcy prawnego M. K. mailem na adres, który od niego otrzymał, zapytanie co się dzieje w jego sprawie. Skarżący na tego maila nie otrzymał odpowiedzi – próbował on również nawiązać z radcą prawnym M. K. kontakt telefoniczny pod numerem (...), jednak bezskutecznie, gdyż radca prawny M. K. nie odbierał telefonu. Nie odpisywał on również na smsy.

Skarżący ponownie ponowił prośbę o informację o stan jego sprawy korespondencją e-mail z dnia 13.11.2017 r. Również na tego maila skarżący nie otrzymał żadnej odpowiedzi od radcy prawnego M. K.. W międzyczasie skarżący dalej próbował połączyć się telefonicznie, jednak nie było odzewu ze strony radcy prawnego M. K.. Kolejny raz zapytał skarżący radcę prawnego M. K. o stan jego sprawy korespondencją e-mail z dnia 09.04.2018 r. – na tego maila również nie otrzymał odpowiedzi.

W związku z wystąpieniem u skarżącego problemów zdrowotnych, korespondencją e-mail z dnia 07.03.2018 r. skarżący poprosił radcę prawnego M. K. o odesłanie do niego dokumentacji medycznej dotyczącej urazu powypadkowego. Dopiero mailem z dnia 01.05.2018 r. radca prawny M. K. przesłał skarżącemu dokumenty w formie elektronicznej, o które prosił. Pomimo kolejnej prośby skarżącego o informację o stan sprawy w korespondencji e-mail z dnia 03.05.2018 r. skarżący nie otrzymał żadnej odpowiedzi od radcy prawnego M. K..

W związku z brakiem odpowiedzi od radcy prawnego M. K. skarżący poprosił swoją córkę K. K. o to, aby udała się do kancelarii radcy prawnego M. K. na ul. (...) i dowiedziała się w jego imieniu o stan sprawy. Córka skarżącego była na ul. (...) ale okazało się że kancelaria radcy prawnego M. K. została przeniesiona na ul. (...).

Po pewnym czasie udało się córce skarżącego skontaktować z radcą prawnym M. K., który zatelefonował do skarżącego pod koniec października 2018 r.

Radca prawny M. K. wysłał skarżącemu dodatkowo wiadomość e-mail z dnia 29.10.2018 r. w której poinformował go o konieczności wniesienia opłaty za pozew i od pełnomocnictwa wystawionego na obwinionego radcę prawnego. Od tego momentu radca prawny M. K. zaczął działać w sprawie skarżącego, jak również złożył pozew do sądu. W dniu 12.07.2019 r. radca prawny M. K. poinformował skarżącego, że ubezpieczyciel kwestionuje swoją odpowiedzialność i wnosi o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów.

W trakcie przesłuchania obwinionego z dnia 14.01.2020 r., obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wskazał, że kojarzy Pana K. B.. Nie pamiętał jednak kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach zgłosił się do niego Pan B. K.. Z tego co pamięta obwiniony był to klient z polecenia kogoś, kto prosił aby spotkał się on ze skarżącym. Po okazaniu umowy z dnia 20.03.2017 r. (karta nr 7) obwiniony wyjaśnił, że mógł spotkać się on z Panem B. K. pierwszy raz około daty zawarcia tej umowy – mogło to być przed tą datą. Dodatkowo obwiniony podkreślił, że pamięta iż ich spotkanie odbyło się (...) W., jednak nie pamiętał dokładnie w jakim miejscu. Pan K. zwrócił się z tematem kolizji drogowej z jego udziałem i ta sprawa utknęła na etapie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela. Umowa zawarta została pomiędzy Panem B. K. a spółką (...) sp. z o.o., ponieważ klientowi zależało aby nie ponosić żadnych kosztów i wynagrodzenia z góry oraz aby płatność była uzależniona od rezultatu sprawy i po jej zakończeniu. Obwiniony

przedstawił skarżącemu różnicę pomiędzy zawarciem umowy z jego kancelarią a Spółką i skarżący świadomie chciał takie rozwiązanie jakie zostało ostatecznie zastosowane. Po podpisaniu powyższej umowy skarżący pozostawił w Spółce dokumenty do powierzonej sprawy, przy czym obwiniony podkreślił, że mogło być tak, że przekazał mu je osobiście. Z uwagi na upływ czasu, jak również osobiste kłopoty obwinionego, w tym chorobę jego oraz jego matki, obwiniony nie był w stanie chronologicznie przedstawić czynności podejmowanych w sprawie, czy też prowadzonych rozmów ze skarżącym w formie mailowej, czy też telefonicznej.

Ponadto obwiniony wyjaśnił, że z tego co pamięta, to od czasu przyjęcia sprawy skarżący długo nie interesował się swoją sprawą, przy czym obwiniony nie był w stanie sobie przypomnieć przez jaki to było dokładnie okres czasu. Obwiniony wskazał, że w tej sprawie była prowadzona korespondencja z ubezpieczycielem, przy czym z jego wiedzy wynikało, że ubezpieczyciel nie przeprowadził właściwej i skrupulatnej likwidacji szkody powołując się na brak możliwości potwierdzenia okoliczności zdarzenia z jego sprawcą. Ostatecznie ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania, co w konsekwencji skutkowało koniecznością wystąpienia na drogę postępowania sądowego.

Z wiedzy obwinionego wynikało, że był kontakt pomiędzy nim a skarżącym, jednak obwiniony nie był w stanie dokładnie powiedzieć kiedy to miało miejsce. Dodatkowo obwiniony wskazał, że adres: (...) należał kiedyś do niego, jednak od pewnego czasu usługa dotycząca tego maila wygasła. Zrezygnował on z tego maila, gdyż świadczona usługa dotycząca tego adresu była słaba, z uwagi na problemy z mailami, które nie docierały do niego, jak również z wysyłaniem mail. Obwiniony potwierdził, że adres (...) również do niego należy. Z tego adresu obwiniony korzysta do dnia dzisiejszego. Ponadto obwiniony wyjaśnił, że nie przypomina sobie aby otrzymywał na powyższe adresy mailowe żądania Pana B. K. w przedmiocie udzielenia informacji o przebiegu sprawy, przy czym obwiniony pokreślił, że kiedyś przysyłał do Pana B. K. mailem dokumentację medyczną, dotyczącą jego osoby, o którą prosił. W tamtym czasie również rozmawiał z Panem B. K. na temat tej dokumentacji, jak również później na temat składania pozwu do Sądu. W ocenie obwinionego o wszystkich istotnych kwestiach prowadzonej sprawy skarżący był informowany. Obwiniony nadmieniał, że likwidacja szkody przez ubezpieczyciela się przeciągała, ale szczegółów w tym zakresie obwiniony nie pamiętał.

Według relacji obwinionego, zarówno przed, jak i po wniesieniu pozwu na pewno kontaktował się on ze skarżącym telefonicznie i rozmawiali na temat sprawy. Ponadto obwiniony wskazał, że w okresie od marca 2017 r. do października 2018 r. posługiwał się kilkoma numerami telefonów, w tym numerem (...). Dodatkowo obwiniony wskazał, że aktualnie nie jest już pełnomocnikiem Pana B. K., gdyż obwiniony wypowiedział mu w tamtym roku pełnomocnictwo w związku z utratą zaufania, jak również, że obwiniony nie ma żadnych roszczeń wobec skarżącego w związku z prowadzeniem sprawy, jak również skarżący nie ma do niego żadnych roszczeń, o których by wiedział.

Odnosnie samej spółki (...) obwiniony podał, że założenie tej spółki nie miało na celu wykonywania zawodu radcy prawnego oraz świadczenia pomocy prawnej i że chyba był współzałożycielem tej spółki.

Dowody:

1.

umowa z dnia 20.03.2017 r. (k. 7-10), na okoliczność jej treści,

2.

protokół przesłuchania B. K. (k. 19-21), na okoliczność treści zeznań pokrzywdzonego,

3.

wydruki korespondencji e-mail (k. 22-27) na okoliczność ich treści, wzywania obwinionego do przekazania informacji o przebiegu sprawy,

4.

protokół przesłuchania świadka K. K. (k. 30-31), na okoliczność treści zeznań świadka,

5.

protokół przesłuchania obwinionego (k. 48-50), na okoliczność treści zeznań obwinionego.

Z. Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał, że stosownie do brzmienia art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego radca prawny, na żądanie klienta, obowiązany jest informować go o przebiegu sprawy i jej wyniku, a w szczególności o skutkach podejmowanych czynności procesowych. W poglądach doktryny ugruntowane jest stanowisko, że artykuł 44 (...), podobnie jak art. 43 (...), jest bezpośrednim wyrazem obowiązującej radcę prawnego, świadczącego pomoc prawną, zasady lojalności i kierowania się dobrem klienta w celu ochrony jego praw (art. 8 (...)). Dotyczy porozumiewania się pomiędzy radcą prawnym i klientem, na które składa się informowanie klienta (ust. 1 i 3) oraz uzyskanie zgody (ust. 2) – tak komentarz do art. 44 (...), red. S. 2017, wyd. 2/ C., L.). W orzecznictwie dyscyplinarnym przyjmuje się, że naruszeniem obowiązku informowania będzie m.in. zaniechanie informowania klienta o przebiegu postępowania (tak orz. (...) w W. z 9.9.2014 r., D 18/14, niepubl.).

Analizując na podstawie ustalonego stanu faktycznego sprawy i dokonując jednocześnie oceny całokształtu zachowań radcy prawnego M. K., Z. Rzecznika Dyscyplinarnego nie miał wątpliwości, iż radca prawny M. K. swoim zaniechaniem tj. nieinformowaniem Pana B. K., w okresie od dnia 24.05.2017 r. do października 2018 r., (...) W., o przebiegu sprawy związanej z dochodzeniem odszkodowania w związku ze zdarzeniem drogowym z udziałem Pana B. K. z dnia 14.03.2016 r., pomimo licznych żądań Pana B. K. wystosowanych do radcy prawnego M. K. w powyższym okresie w zakresie udzielenia informacji o przebiegu sprawy, dopuścił się w sposób zawiniony naruszenia wyżej wskazanej normy postępowania, tj. art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 75). Bez wątplenia, zdaniem Rzecznika, zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania pokrzywdzonego oraz świadka, jak również korespondencja e-mail zawierająca liczne żądania udzielenia informacji co do przebiegu sprawy, w sposób jednoznaczny potwierdzają, że radca prawny M. K. przez znaczny okres czasu zaniechał informowania Pana B. K. o przebiegu sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Rzecznik dyscyplinarny uznał, że radca prawny M. K. naruszył w sposób zawiniony obowiązek określony w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r., poz. 75) w zw. z art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, czym naraził się na odpowiedzialność dyscyplinarną.

Dodatkowo, Rzecznik zwrócił uwagę, że zachowanie jakiego dopuścił się radca prawny M. K. wobec pokrzywdzonego wpływa negatywnie na postrzeganie przez opinię publiczną jakości i znaczenia usług świadczonych przez samorząd radcowski.

W tych okolicznościach złożony do Sądu Dyscyplinarnego wniosek o ukaranie radcy prawnego M. Z. Rzecznika Dyscyplinarnego uznał za uzasadniony.

Po stawieniu się na rozprawę w dniu 6 sierpnia 2020 r. obwiniony radca prawny M. K. wniósł o wydanie orzeczenia skazującego i wymierzenie mu kary upomnienia bez przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Z. Rzecznika Dyscyplinarnego nie sprzeciwił się wnioskowi obwinionego o wydanie orzeczenia skazującego i wymierzenie kary upomnienia bez przeprowadzania postępowania dowodowego.

Sąd zważył:

W świetle powyższych ustaleń w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody nie budzi wątpliwości Sądu Dyscyplinarnego popełnienie przez obwinionego radcę prawnego M. K. deliktu dyscyplinarnego w postaci nieinformowania przez znaczny okres czasu pokrzywdzonego Pana B. K. o przebiegu sprawy związanej z dochodzeniem przez niego odszkodowania w związku ze zdarzeniem drogowym z jego udziałem z dnia 14.03.2016 r., pomimo licznych

żądań pokrzywdzonego wystosowanych do radcy prawnego M. K. w takim okresie w zakresie udzielenia informacji o przebiegu sprawy,

Dowody przedłożone przez Z. Rzecznika Dyscyplinarnego są w tej mierze wystarczające i komplementarne.

Wobec powyższego stwierdzony bezspornie czyn obwinionego polegający na tym, że w okresie od dnia 24.05.2017 r. do października 2018 r., (...) W., nie informował Pana B. K., o przebiegu sprawy związanej z dochodzeniem odszkodowania w związku ze zdarzeniem drogowym z udziałem Pana B. K. z dnia 14.03.2016 r., pomimo licznych żądań Pana B. K. wystosowanych do radcy prawnego M. K. w powyższym okresie w zakresie udzielenia informacji o przebiegu sprawy, Sąd Dyscyplinarny zakwalifikował jako przewinienie dyscyplinarne z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U. z 2020 r. poz. 75) w zw. z art. 44 ust. 1 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego stanowiącego załącznik do Uchwały nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Z. Rzecznika słusznie odwołuje się przy tym do ugruntowanego w poglądach doktryny i orzecznictwa stanowiska, że artykuł 44 (...) jest bezpośrednim wyrazem obowiązującej radcę prawnego, świadczącej pomoc prawną, zasady lojalności i kierowania się dobrem klienta w celu ochrony jego praw. Dotyczy porozumiewania się pomiędzy radcą prawnym i klientem, na które składa się informowanie klienta (ust. 1 i 3) oraz uzyskanie zgody (ust. 2), a naruszeniem obowiązku informowania będzie m. in. zaniechanie informowania klienta o przebiegu postępowania, z czym mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Uznając radcę prawnego M. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu Sąd Dyscyplinarny przyjmuje, tak jak słusznie podnosi Rzecznik, iż zaniechanie informowania klienta o przebiegu postępowania wpływa nie tylko na dyskomfort sytuacji klienta ale i na negatywne postrzeganie przez opinię publiczną jakości i znaczenia usług świadczonych przez samorząd radcowski, na straży których to obydwu wartości poprzez pryzmat stosowania konkretnych przepisów Kodeksu Etyki zawodu radcy stoi Rzecznik i sądownictwo dyscyplinarne samorządu.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny podziela przy tym w całej rozciągłości wyrażony (...) wniosku o ukaranie w tej mierze pogląd Rzecznika, iż brak informacji o przebiegu sprawy ma w niniejszej sprawie charakter długotrwały, gdyż dotyczy roku i czterech miesięcy, a monity skarżącego w tej kwestii miały miejsce kilkakrotnie co tym bardziej zdaniem Sądu uwydatnia przekroczenie przez obwinionego ustanowionego w art. 44 ust. obowiązku w tym zakresie.

Sąd Dyscyplinarny nie przyjmuje przy tym wyjaśnień obwinionego złożonych w toku postępowania, jako ekskulpujących go od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Nawet bowiem, jeżeli obwiniony radca prawny podpisał z klientem umowę o prowadzenie sprawy jako prokurent spółki (...), to faktycznie przyjął ją jako radca prawny w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego albowiem w formie świadczenia pomocy prawnej /art. 2 i 4 ustawy o radcach prawnych/, których to usług spółka nie prowadziła, jak zeznał obwiniony, w tym poprzez prowadzenie sprawy sądowej na zasadzie udzielenia pełnomocnictwa obwinionemu jako radcy prawnemu a nie spółce, czy jej prokurentowi. Nie do wyobrażenia jest zatem sytuacja, w której przyjęcie sprawy przez radcę prawnego w taki sposób, chociaż formalnie z umowy w inaczej sygnowanej roli niż radca prawny, do tego (...) własnej kancelarii, a nie siedzibie spółki, zwalnia radcę przy jej prowadzeniu od przestrzegania zasad etyki radcowskiej. Nawet do kontaktu, którego nie utrzymał jednak ostatecznie przez dłuższy czas z klientem, obwiniony podał adresy mailowe swojej kancelarii radcowskiej a nie spółki, najpierw: (...), następnie zaktualizowany jako (...).

Zupełnie zresztą niewiarygodnie brzmią przy tym zeznania obwinionego, iż „chyba” był założycielem spółki.

O ile obwiniony zatem twierdzi, że celem spółki (...) nie miało być wykonywanie zawodu radcy prawnego /obwiniony zaprzecza zresztą wykonywaniu zawodu w spółce kapitałowej/, a obwiniony przyjął sprawę z zakresu wykonywania zawodu radcy prawnego przez świadczenia pomocy prawnej, chociażby w imieniu spółki jako jej prokurent, to z konsekwencją jej prowadzenia osobiście, jako radca prawny, a zatem w oparciu o ustawę o radcach prawnych, a

wtedy również i zasady etyki radcowskiej do których ustawa odsyła wraz z przewidzianą z tytułu ich naruszenia odpowiedzialnością dyscyplinarną radcy prawnego. /art. 64 ust. 1 ustawy/.

Sąd w powyższej sytuacji dał wiarę zeznaniom skarżącego, że zgłosił się do obwinionego jako do radcy prawnego, a nie do spółki, a kwestia ewentualnego ominięcia opłaty z góry za sprawę przez skarżącego przez zawarcie umowy z radcą jako prokurentem spółki, a nie radcą w kancelarii, jako sposób na ominięcie odmiennej niż przyjęta przez strony, przyjęta w przepisach ustawowych i korporacyjnych, zasady wynagradzania za sprawę - z góry, obciąża obwinionego, aprobującego taki niedopuszczalny sposób rozliczenia się stron /art. 43 ust. 3 (...)/, nie zaś skarżącego.

Wymierzoną obwinionemu za powyższy czyn (...) wskazanych obciążających go okolicznościach karę upomnienia uzasadnia wina umyślna przy popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego przez obwinionego, wysoki stopień szkodliwości czynu biorąc pod uwagę dopuszczenie do zbędnego stanu niepokoju klienta o sprawę, zamieszkującego w innej niż W. miejscowości, absorbowanie w tej sytuacji córki mieszkającej (...) W. do poszukiwań radcy, spadek zaufania do zawodu radcy prawnego, w niniejszym przypadku zakończony finalnie cofnięciem pełnomocnictwa obwinionemu z tego tytułu.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny stwierdza, iż wymierzona kara upomnienia stanowi karę adekwatną co do okoliczności sprawy, gdyż ostatecznie sprawę po okresie dłuższego braku komunikacji z klientem obwiniony do czasu odwołania mu pełnomocnictwa poprowadził, a skarżący nie ma innych pretensji do obwinionego.

Kara ta stanowi jednocześnie wyraz ugodowego zakończenia sprawy przez dobrowolne poddanie się przez obwinionego karze upomnienia, uwzględnionego przez Sąd, gdyż okoliczności popełnienia przewinienia oraz wina radcy prawnego nie budzą wątpliwości, a cele niniejszego postępowania co do postawionego obwinionemu zarzutu w całości zostały osiągnięte, co spełnia przesłanki rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o art. 387 k.p.k. w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy o radcach prawnych.

Obwiniony w związku z ukaraniem ponosi zryczałtowane koszty niniejszego postępowania dyscyplinarnego na podstawie art. 70⁶ ust. 2 zd. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j. Dz. U. z 2020 r., poz. 75) którymi został obciążony w kwocie 1.900 zł /słownie: jeden tysiąc dziewięćset złotych/ na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych (...) W., biorąc pod uwagę zarówno koszty postępowania sądowego, jak i koszty dochodzenia.

Pouczenie

Od niniejszego orzeczenia stronom oraz Ministrowi Sprawiedliwości przysługuje odwołanie w terminie 14 dni od dnia otrzymania orzeczenia wraz z uzasadnieniem do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w W. za pośrednictwem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (...) (...) W. przy czym odwołanie należy złożyć w 2 egzemplarzach.